

Najważniejsze są buty

Data publikacji: 30.09.2011 9:30

Jeśli nie zmieni się sytuacja w klubie Wisła Ustronianka, młodzi skoczkowie skończą jak Adam Małysz. Nie chodzi tu akurat o sukcesy mistrza, a za duże buty. Kiedy orzeł z Wisły stawiał pierwsze skoki na skoczni, jeden ze skoków skończył się...boso.

Wisła może mieć powód do dumy. Tu sport prężnie się rozwija, jak mówi burmistrz w tym mieście nie tylko trenują wspaniali skoczkowie, ale nie brakuje też talentów w innych dziedzinach sportu – **Dobre wyniki osiągają piłkarze, koszykarki. Cieszę się, że mamy tyle talentów. Póki jestem burmistrzem na pewno będziemy wspierać sportowców i myślę, że z roku na rok będzie ich przybywać** – mówił Jan Poloczek podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Wiśle. Właśnie wtedy wręczono stypendia i nagrody dla najlepszych, młodych sportowców mieszkających w Wiśle.

Początkowo Rada Miejska miała przyznać dwa stypendia i dwie nagrody sportowe. Nagrody otrzymali Paweł Słowiak m. n. za 3 . miejsce w Mistrzostwach Polski, 1. miejsce w Letnich Mistrzostwach Polski , Dwa 2. miejsca w dwóch edycjach „Alpen Cup”. Drugim wyróżnionym przez Radę Miejską Wisły nagrodą sportową, został 10-letni Tomasz Pilch. Prywatnie siostrzeniec samego Adama Małysza, jako skoczek m.in. zwycięzca LOTOS CUP, „Bystra Open”, „Bad Freinwalde”.

Z kolei stypendia otrzymać mieli Bartosz Czyż, który stawał niejednokrotnie na podium zdobywając: 3. miejsce w Mistrzostwach Polski Uczniowskich Klubów Sportowych, 3. miejsce klasyfikacji generalnej LOTOS CUP, trzykrotnie 2. miejsce i trzykrotnie 3 . miejsce w ogólnopolskich zawodach Lotos Cup i Piotr Żyła, który skacze w Pucharze Świata i Mistrzostwach Świata, niejednokrotnie z równie wysokimi wynikami. Jednak Piotr Żyła stypendium nie otrzymał, ponieważ w między czasie, docenił go sam minister, a tym samym wedle regulaminu, nie może liczyć na wsparcie władz z Wisły. – **Niestety stypendium ministerialnego, choćbyśmy chcieli nie dogonimy. Cieszymy się, że mamy sportowca takiej rangi i oby było ich więcej** – dodał Jan Poloczek.

Podczas uroczystości wręczenia nagród skoczkom, obecny był Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego. – **To bardzo ważne, że takie nagrody są przyznawane. To wyróżnienie dla tych zawodników. Nie są tu ważne kwoty, a to że ktoś interesuje się tym, co robią. Każde wsparcie jest ważne, szczególnie dla rodziców, którzy zawsze dokładają do tego, aby dzieci uprawiały sport** – mówił Apoloniusz Tajner.

Na to wsparcie zwrócił też uwagę Janusz Tyszkowski, prezes Klubu Wisła Ustronianka, który zaproponował, aby kwota, którą radni założyli w budżecie na pomoc Piotrowi Żyle, została przekazana na zakup butów dla młodych, skoczków. – **Potrzebujemy pieniędzy na zakup butów dla chłopaków. To potrzeba bardzo przyziemna, jednak tego właśnie nam brakuje. Jedna para kosztuje od 500-1000 złotych, rodzice nie zawsze znajdują takie kwoty, zwłaszcza, że to nie jedyna rzecz, która jest potrzebna do uprawiania tego sportu. Warto inwestować tych młodych skoczków. Oni bardzo się cieszą jeśli ktoś doceni ich trud treningów** – mówił prezes KS Wisła Ustronianka.

Janusz Podzorski, przewodniczący Rady Miejskiej w Wiśle, obiecał, że jeśli procedury pozwolą, radni pochylą się nad propozycją prezesa.

Odbiór nagrody przed Radą Miejską z rąk burmistrza, przewodniczącego Rady Miejskiej i prezesa PZN to ważne wydarzenie w życiu Bartosza Czyża i Tomasza Pilcha. Na razie ich rekordy w skokach nie przekraczają 100 metrów, jednak skoczkowie mają zaledwie 12 i 10 lat. – **Na razie nie ma strachu, nie wiem co będzie jak wyjdziemy na większe skocznie, ale podoba nam się to co robimy** – powiedział nam Bartosz Czyż. Tomasz Pilch może liczyć na spore wsparcie, od samego wujka – Adama Małysza. Na razie ten zwrócił swojemu siostrzeńcowi uwagę na ułożenie rąk. – **Wujek dawał mi rady jak trzymać ręce w czasie lotu** – mówi 10-latek. Innych uwag póki co nie miał.

Dorota Kochman